KWIECIEŃ
2015

MECHANIK

Gazeta Zespołu Szkół Mechanicznych w Raciborzu

Zza dyrektorskiego biurka

Numer gazetki, który trzymacie w rękach, adresowany jest przede wszystkim do tegorocznych absolwentów „Mechanika". Dla nich to swoiste pożegnanie ze szkołą, w której spędzili ostatnie kilka lat.

Wszystko, co ma swój początek, ma też swój koniec. Przed 4 laty zaczynaliście naukę w „Mechaniku" pełni obaw, ale i ciekawości. Dzisiaj w pewnym sensie znowu jesteście pełni obaw i ciekawości zarazem. Tyle że nie są to uczucia związane z „Mechanikiem", bo szkołę znacie już bardzo dobrze. Nieznane jednak znowu przed Wami. I tak to już będzie się pojawiać co jakiś czas. Jak tylko „oswoicie" to, co nowe, pojawią się kolejne wątpliwości, niepewność i ciekawość świata zarazem. Zawsze tak naprawdę będziecie w sytuacji wędrowca. I nie dajcie sobie tego odebrać, gdyż wędruje się zawsze do źródeł, do tego, co wartościowe, co ważne.

I nie zapominajcie o marzeniach. Bez nich trudno by było przetrwać. Nawet jeśli wydaje się, że to utopia. Bo jak żyć bez wizji dobrego świata, bez nadziei, że dobry świat jest możliwy. Jedną ze współczesnych utopii jest wizja elektronicznej wioski: „Oplećmy cały świat siecią komputerową, a wszyscy będą równi, bogaci i szczęśliwi". Nie będą, bo komputer jest tylko narzędziem komunikacji. Trzeba jeszcze umieć z tego narzędzia korzystać i trzeba mieć coś do przekazania innym. I mam nadzieję, że to coś znaleźliście podczas nauki w „Mechaniku".

Mariusz Szczygieł w jednej ze swoich książek poświęconych Czechom przywołuje cytat, który znalazł na ścianie w jednej z czeskich toalet. Ale nie miejsce jest tu istotne, choć dodaje niewątpliwie dodatkowego smaczku. Cytat ten brzmiał: *„Pielęgnujcie przypadkową życzliwość i piękne czyny pozbawione sensu"*. Starajcie się o tym pamiętać. To znacznie lepsza postawa niż nieustanne narzekania na wszystko i wszystkich.

I na koniec jeszcze jedna myśl. Przeczytałem gdzieś niedawno takie porównanie: *„Dzieciństwo jest jak maraton. My, dorośli, możemy stać na trasie, kibicować, podawać napoje i jedzenie, ale dzieci muszą go przebiec same. Nie możemy zrobić tego za nich ani zanieść ich na metę na rękach"*. Z Waszym pobytem w szkole było podobnie: Wy biegliście, pokonywaliście różne trudności, czasami upadaliście, ale wciąż zmierzaliście do mety. My staliśmy obok, by Was wspierać, motywować. Teraz musicie już radzić sobie bez nas. Kolejny etap to już w większości zadanie do samodzielnego zrealizowania. I jestem pewny, że wielu z Was sobie z tym poradzi.

dr Sławomir Janowski – dyrektor szkoły

Z życia szkoły

14.01.2015 – ZSM otrzymuje tytuł "Złotej Szkoły" w rankingu najlepszych techników w Polsce (85 m.);

20.01.2015 - stypendium dla Patryka Mroncza z 2f T i Krzysztofa Paniczka z 1f T;

21.01.2015 - I m. w zawodach badmintona szkół ponadgimnazjalnych – nasi reprezentanci to: Karolina Tomas, Marta Jezusek, Paweł Słysz i Aleksander Kacprzak;

21.01.2015 - spotkanie klas 4a T, 4d T, 3a T z pracownikami naukowymi Wydziału Mechanicznego Politechniki Opolskiej;

24.01.2015 - studniówka kl. 4aT, 4bT i 3c TD w Brawo;

31.01.2015 - studniówka kl. 4c T, 4d T i 4f T w Rogowie;

18.02.2015 - Łukasz Huk 2b T, Łukasz Borek 3c T, Błażej Olech 2d Z - najlepsi w swoich kategoriach w konkursie Językowego Mistrza Szkoły w języku ang.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

W numerze m.in..:

- Wywiad z p. B. Grzesiczkiem
- Z życia szkoły
- Wywiad z A. Sochą
- Fotoreportaż studniówkowy
- Felietony
- Zdjęcia absolwentów

Dni Otwarte

Dni Otwarte już kolejny rok zawitały do drzwi „Mechanika". Przez dwa dni gościliśmy gimnazjalistów oraz ich opiekunów. Wśród nich niewątpliwie byli nasi przyszli uczniowie.

To wydarzenie zmotywowało do działania wielu uczniów i nauczycieli. W tym roku pojawiły się nowe i ciekawe stanowiska, prezentujące zalety szkoły i ponadprzeciętne zdolności jej uczniów. Nie brakowało również sprawdzonych rozwiązań, które co roku cieszą się dużym zainteresowaniem ze strony gości.

Do organizacji włączyli się również pierwszoklasiści, którzy, mamy nadzieję, będą nas godnie reprezentować również w kolejnych latach. Oprócz nich oczywiście drugie, trzecie i czwarte klasy, które pomimo wielu naglących obowiązków i wszechobecnych przygotowań do matury, znalazły chwilę, by włączyć się w to wydarzenie.

W naszej szkole jest kilka ważnych i ważniejszych wydarzeń, które odrywają nas na chwilę od szkolnych ławek i integrują przy swego rodzaju „zabawie" nauką. Ci, którzy w nich uczestniczą, zyskują z tych szkolnych murów wspomnienia, które są z pewnością o wiele barwniejsze dzięki tym małym „eventom". Uczniowie pozostawiają po sobie ślad, który przekłada się na kolejne pokolenia wspaniałych następców.

W pewnym stopniu to przecież uczniowie kształtują szkołę, jej atmosferę i sposób jej postrzegania przez świat zewnętrzny. Gdy będziemy po raz ostatni opuszczać szkolne mury, upewnijmy się, że zostawiamy za sobą dobry fundament nie tylko dla naszej kariery, lecz również fundament dla tych, którzy w przyszłości będą stawiać na nim pierwsze kroki.

Katarzyna Michalska, 2c T

Z życia szkoły

20.02.2015 - Piotr Afa 1d T, Adrian Kapinos 4b T, Stefan Krajczy 3d Z - najlepsi w swoich kategoriach w konkursie „Językowego" Mistrza Szkoły w języku niemieckim;

20.02.2015 - Mateusz Schinke z kl. 3e T, Damian Herzog z kl. 3b T oraz Marcel Mrowiec z kl. 3d T w konkursie PWSZ zdobyli indeks na kierunek filologii germańskiej;

21.02.2015 - Adam Czerny, kl. 4c T – I m. w szkolnym konkursie z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego;

01.03.2015 - dziesięcioosobowa grupa naszych uczniów z kl. 3b T rozpoczęła miesięczną praktykę zagraniczną w Brunszwiku w Niemczech;

7.03.2015 - zmarł emerytowany nauczyciel Zespołu Szkół Mechanicznych - pan Edward Dutka;

8.03.2015 - Samorząd Szkolny organizuje Dzień Kobiet;

13.03.2015 – III m. drużyny ZSM w Finale Powiatowych Rozgrywek SZS w Koszykówce w Arenie Rafako;

16.03.2015 - kolejna edycja „IT English" dla uczniów szkół średnich;

21.03.2015 – Adam Guzy i Michał Kapuścik z klasy 3b Z w półfinale XVI Olimpiady Techniki Samochodowej w Warszawie;

22.03.2015 - Szkolne Koło Astronomiczne "Syriusz" przeprowadziło obserwacje zaćmienia Słońca;

23.03.2015 - Mateusz Granieczny, kl. 2a Z, Seweryn Wolker, kl. 3a Z oraz Stefan Krajczy, kl. 3d Z – odebrali stypendia ufundowane przez Raciborską Izbę Gospodarczą;

23.03.2015 - XIII edycja międzynarodowego konkursu „ZLATY PILNIK" w Opawie - Tomasz Kubica 2c Z 6 m., Mariusz Machowski z klasy 2d Z 9 m.;

23-24.03.2015 - Dni Otwarte Zespołu Szkół Mechanicznych;

30.03.2015 - Daniel Krybus, 2e T - 2m., Piotr Chojecki 3 m., Dominik Kulikowski, 2c T - 4 m., Adam Zientek, 3b T 5 m. w III etapie konkursu „Młodzieżowy Lider Biznesu";

14.04.2015 - pasowanie honorowych krwiodawców;

16.04.2015 - konkurs piosenki hiszpańskojęzycznej na zamku;

24.04.2015 - uroczyste zakończenie roku szkolnego dla maturzystów.

Oprac. Marta Jezusek, kl. 3b T

Czytać - nie czytać?

Rozmowy na szkolnych korytarzach to dosłownie baza wiedzy wszystkich zdarzeń z całego regionu. Takie rozmowy odbywają się również w naszym „Mechaniku", a możemy tam usłyszeć przeróżne historie, od szkolnych imprez w weekendy, przez naprawy silników w motorach, aż po narzekania na nauczycieli z powodu zbyt wielkich wymagań. Rozmowy te są naturalną częścią cyklu, który następuje w każdej szkole.

Można by śmiało powiedzieć, że każdy temat jest poruszany, może poza jednym, a mianowicie chodzi mi tutaj o temat czytelnictwa. Większość uczniów jedyny kontakt z książką ma, gdy nauczyciel na lekcji każe otworzyć podręcznik na stronie X lub Y, a także, gdy trzeba przeczytać lekturę na język polski; co większa część klasy i tak przeważnie, mówiąc wprost, olewa.

Zaobserwować można, że większość młodych ludzi, szczególnie nastolatki, odrzucają książki, gdyż dla nich są one niemodne, często pod pretekstem braku czasu, braku zainteresowania jakąś dziedziną, po prostu odpychają nawet myśli o przeczytaniu słowami: „Wolę poczekać na film", „W filmie będzie to samo, co w książce". To, że książka stała się częścią mody, można nawet zaobserwować po ostatnich wydarzeniach ze świata kina i showbiznesu, a dokładniej chodzi mi tutaj o ekranizację książki „Fifty Shades of Grey" autorstwa Eriki Leny Mitchell. Książka ta została wydana cztery lata temu, lecz od pewnego czasu czyta ją wielu młodych ludzi, mimo iż powieść ta nie była żadnym przełomowym dziełem. Dobra reklama filmu spowodowała, że właściwie to stało się modne, a przecież który nastolatek nie chciałby być modny.

To wszystko można podsumować słowami „Moda nas ogranicza". Żyjąc wśród osób chcących być modnymi, ciężko jest się wybić pokazując, coś nowego. Rozmowa o książkach czytelnika z nieczytającym w naszej szkole często sprowadza się do szybkiego końca, zmiany tematu, zignorowania. Osoby nieczytające nie rozumieją różnicy między filmem a książką. Czy moda jest więc jedynym argumentem z powodu którego młodzież odrzuca książki, a może to brak pasji, próby przeczytania chociaż jednej, a przecież książki mogą tyle wnieść nowego do umysłu człowieka, mogą pozwolić mu coś zrozumieć, przekazać wiedzę o jakimś temacie, rozwinąć wyobraźnię. Kto wie, a może w przyszłości książki znów staną się równie fascynujące dla młodych jak filmy czy też komunikatory takie jak Facebook. Wszystko, co tu zostało napisane, idealnie podsumowują słowa polskiego poety, aktora, publicysty Alojzego Żółkowskiego: „Łatwiej niektórym książkę napisać, niż drugim ją przeczytać".

Szymon Ignacy, 2e T

Studniówkowe szaleństwo

Koniec pierwszego semestru zbliżał się nieubłaganie, a wraz z nim studniówka. Jednak, aby tradycji stało się zadość, standardowo dla większej części klasy trudności w tym okresie stanowią, tutaj Ameryki nie odkryję, matematyka oraz język polski. Oczywiście są także jednostki, dla których barierą ciężką do przejścia, okazuje się prowadzony przez znanego z nietuzinkowego i bezlitosnego podejścia do uczniów nauczyciela - WOS. Ku zdziwieniu wszystkich źródłem problemów jest język niemiecki zawodowy, co wywołuje niemały gniew wśród „zagrożonych". Zgodnie ze słowami „nie ma spiny, są drugie terminy", trzeba odstawić te zmartwienia na drugi plan i zająć się przygotowaniami do balu maturalnego. Tak wiele spraw do załatwienia, a mamy tak mało czasu. Co tam, damy radę!

Sala, zespół i fotograf już załatwieni, teraz czas na zaproszenia dla nauczycieli. Po wielu godzinach burzliwych dyskusji osiągamy consensus co do wyglądu zaproszeń i sposobu ich dostarczenia. Wręczanie wezwań za pośrednictwem zmechanizowanej za pomocą hulajnogi brygady listonoszy, poszło gładko i przyjemnie, kolejny punkt przygotowań z głowy. Teraz czas na najtrudniejszy oraz najbardziej czasoi pracochłonny element - program artystyczny. Pomysł, najważniejszy w tym całym przedsięwzięciu, już mamy. Wystarczy tylko napisać scenariusz, znaleźć odpowiednie rekwizyty i rozpocząć próby. W teorii wszystko wygląda łatwo i przyjemnie, ale w praktyce prezentuje się to w czarnych barwach. Czas ucieka, do studniówki zostały dwa tygodnie, a my nic nie mamy. Na dwa tygodnie przed balem rozpoczynamy próby naszego ukochanego poloneza. Początkowo taniec stwarza niemałe trudności, ale z biegiem czasu (wałkowanie go dzień w dzień) staje się przyjemny, a w naszych głowach ciągle słychać melodię poloneza i liczenie do… trzech. W końcu w ostatnim tygodniu startujemy z próbami do programu, a ci mniej przezorni rozpoczynają gorączkowe poszukiwania partnerek i garniturów! Taki to już model pracy uczniów, wszystko na ostatnią chwilę. Próby skeczu idą na wysokich obrotach i na dzień przed studniówką mamy ostateczny scenariusz i praktycznie wszystko dopięte na ostatni guzik, no… prawie wszystko. Połowa występujących nie umie tekstu, ale to było do przewidzenia. Lenistwo jest w końcu nieodłącznym elementem w życiu ucznia. Mamy piątek rano, ostatnie próby w szkole i zaczynamy gorączkowe odliczanie do godziny 19. Garnitur, włosy na żelu, piękna partnerka u naszego boku, ruszamy na podbój studniówkowego parkietu „olewając wszystkie żale i bawiąc się doskonale".

Miesiące mozolnej i ciężkiej pracy, nieprzespane noce i opuszczone lekcje - właśnie tak wyglądały przygotowania do studniówki. Mimo że i tak wszystko nie wyszło po naszej myśli, było warto. Studniówka zostawiła w nas ogrom wspaniałych wrażeń, których nie zapomnimy do końca życia. Teraz już tylko ostatnia prosta do matury. Czas w końcu wziąć się za naukę!

Tomasz Błaszczok, 4a T

100 dni do matury…
Studniówki w obiektywie

PRIMUS INTER PARES

Rafał Kostka

Patryk Mroncz

Tomasz Błaszczok

Seweryn Wolker

Stefan Krajczy

Łukasz Musioł

Daniel Komorek

Mateusz Urbas

Kasia Michalska

Tomasz Szmyd

Marcel Mrowiec

Adrian Krybus

Konrad Błaszczyk

Damian Herzog

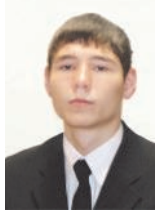
Mateusz Granieczny

Paweł Czekała

Szymon Ignacy

Daniel Dróżdż

Szymon Zjawin

Kamil Blaszczyk

Paweł Matuszek

Osiągnięcia językowe

Andreas Wyrba, 4b T - 2-krotne zdobycie indeksu PWSZ, czołowe miejsca w konkursach szkolnych z j. niemieckiego 2011, 2012, 2013, 2014;

Adrian Kapinos, 4b T - Mistrz Szkoły w j. niem. 2013, 2014 - 2 m.;

Denis Kostrzewa, 4b T - 2 m. w dyktandzie z j. niem. 2011;

Tomasz Banik, 4c T - 1 m. w konkursie wiedzy o krajach anglojęzycznych 2013;
Rafał Dobrzycki, 4c T - 1 m. w quizie kulturowym z j. ang. 2014, wyr. w Konkursie „IT English" 2015, 3m. o tytuł Mistrza Szkoły z j. ang. 2015;
Paweł Smyczek, 4c T - 1 m. w dyktandzie z j. ang. 2012, 2m. w dyktandzie z j. ang. 2013, 2 m. w konkursie o tytuł Mistrza Szkoły z języka angielskiego 2015;
Michał Klekocki, 4c T - 1 m. w quizie kulturowym z języka angielskiego 2014;
Sebastian Tłoczyński, 4c T - 1 m. w quizie kulturowym z j. ang. 2012;
Mateusz Pacharzyna, 4c T - 1 m. w konkursie wiedzy o krajach anglojęzycznych 2013;
Przemysław Figura, 4c T - 1 m. w quizie kulturowym z j, ang. 2012, 1 m. w konkursie wiedzy o krajach anglojęzycznych 2013; 3m. w dyktandzie z j. ang. 2014; III miejsce w konkursie o tytuł Mistrza Szkoły z j. ang. 2015;
Daniel Długosz, 4d T - 1 m. w konkursie ortograficznym z j. niem. 2014, 1 m. w konkursie z j. niem. z okazji Święta Szkoły;
Tomasz Karwański, **Piotr Śmiechowski**, **Wojciech Sosnowski**, 4f T - 1 m. w quizie kulturoznawczym j. ang. 2011;
Stefan Krajczy, 3d Z - udział w zaw. okręgowych 38. Olimpiady Języka Niemieckiego;
Piotr Zając, 3b Z - 3 miejsce w szkolnym Konkursie Językowym z j. ang.

Osiągnięcia techniczne

Dawid Wallach, 3b Z - 1 m. w Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy Rolniczej 2013;
Robert Foltys, 3b Z - 4 miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy o BHP 2013;
Pokaz umiejętności uczniowskich 2014: 4b T - **Paweł Cwik, Łukasz Niewiera -** prądnica wiatrowa, **Rafał Karnówka** – lewitator magnetyczny, instalacja HHO;
Dni Nauki i Techniki: **Rafał Karnówka**, 4b T, **Rozalia Modlich**, 4c T, **Paweł Ochman**, **Tomasz Czech**, **Mateusz Lucia**, **Filip Michalik**, **Marcin Kurzydym**, **Tymoteusz Żurek**, 4d T, **Bartosz Wyleżoł**, 4f T.

Inne osiągnięcia

Artur Socha, 4f T - udział w II etapie Olimpiady Informatycznej w Krakowie 2015, 1 m. w konkursie matematycznym w PWSZ 2012, 1m. w szkole w konkursie Oxford Plus 2012, 2 m. w konkursie matematycznym pogranicza śląsko-opolskiego 2013;
Marcin Sobolewski, 4f T - udział w matematycznych konkursach szkolnych - 3 m. Oxford Plus 2012, 2014 - 2m., 2013 - 1m.;
Rafał Doniec, 4c T - 2m. w szkole w konkursie Oxford Plus 2012;
Przemysław Figura, 4c T - wyróżnienie w konkursie wojewódzkim organizowanym przez Kuratorium Oświaty w Katowicach - „Kardynał August Hlond - prymas Polski i wielki patriota";

Adam Czerny, 4c T - I m. w szkolnym Konkursie Poprawnej Polszczyzny 2015;
Dawid Tykierka, 4b T - 1 m. w konkursie przedmiotowym z j. pol. 2014 z okazji Święta Szkoły;

Marek Utracki, 4c T - wyróżnienie w projekcie „Start Up na pograniczu" 2013,
Karol Korecki, 4d T - wyr. w konkursie fotograficznym „Pamiętajcie o ogrodach" 2011;
Karol Korecki, Marcin Kurzydym, 4d T - 1 m. w konkursie plastycznym z okazji Dnia Języków Obcych 2012;
Mateusz Lucia, **Marcin Kurzydym**, 4d T - 1 m. w szkolnym konkursie historycznym;
Jakub Górka, Dariusz Omachel, 4d T - 1 m. w konkursie wiedzy o Patronie Szkoły 2014.;
Wojciech Smoleń, 3b Z 1 m. w szkolnym Konkursie Matematycznym 2013;
Dawid Piskorz, 3b Z - 2 m. w szkolnym Konkursie Matematycznym 2014.

Uroczystości szkolne i praca w Samorządzie Szkolnym

Denis Psota, Dominik Sławik i **Szymon Zjawin,** 4a T - poczet sztandarowy;

Rozalia Modlich, Kinga Duda, Denis Psota, Walter Maleika, Tomasz Błaszczok, Robert Krybus, Ewelina Płaczek - praca w Samorządzie Szkolnym;
Tomasz Błaszczok, Bartosz Cojg, Tomasz Hipnarowicz, Robert Krybus, Mateusz Leśniewski, Walter Maleika, Denis Psota, Mariusz Stukator, Szymon Zjawin, 4a T - udział w akademii;
4d T - akademia „Święto Niepodległości" 2013;
Rafał Karnówka, 4b T - akademie szkolne;
Tomasz Hipnarowicz, Denis Psota, Kamil Świącik, 4a T, **Kamil Janczyszyn, Tymoteusz Szafraniec, Łukasz Ściborski, Denis Kostrzewa,** 4b T - Dni Otwarte;
Łukasz Franiczek, **Rafał Karnówka**, **Kamil Janczyszyn**, **Andreas Wyrba,** 4b T, **Sebastian Tłoczyński**, **Mateusz Pacharzyna, Michał Klekocki, Marek Daniłowicz**, 4c T, **Dawid Kołek, Tadeusz Łabuda,** 4f T, **Jakub Górka,** 4d T - honorowi krwiodawcy.

Wywiad z panem Bernardem Grzesiczkiem

- Skąd u Pana takie zamiłowanie do biologii?

Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie, gdyż nie pamiętam okresu z dzieciństwa, kiedy zainteresowania przyrodą nie było. Prawdopodobnie jest to w takim razie cecha wrodzona.

- Jaką uczelnię Pan ukończył i czy jest Pan zadowolony z przygotowania do pracy w zawodzie po swoich studiach?

Po ukończeniu II LO w Raciborzu studiowałem biologię na Wydziale Nauk Przyrodniczych we Wrocławiu. Uważam, że nie był to czas stracony, chociaż pojawiały się trudne chwile. Łatwiej można je jednak przezwyciężyć, gdy studiując rozwija się swoje hobby. Jeśli chodzi o przygotowanie do zawodu, to uważam, że najważniejsza jest jednak praktyka.

- Czy poza przyrodą ma Pan inne zainteresowania?

Bardzo lubię poznawać nowe ciekawe miejsca, ale muszę zaznaczyć, że preferuję krótkie podróże.

- Ile lat uczy Pan w tej szkole, jakich przedmiotów?

W ZSM uczę już 12 lat. Obecnie biologii i geografii, ale do niedawna również chemii.

- W tym roku kończy naukę kolejna Pana klasa. Która to już z kolei?

Jest to już moja 6 klasa, ale trzecia w ZSM. Zanim zaczęła się moja kariera na ul. Zamkowej, pracowałem w SP4 w Raciborzu i Gimnazjum w Nędzy.

- Co o swojej kończącej klasie chciałby Pan powiedzieć?

Z uczniami klasy 4dT spotkałem się we wrześniu 2010 roku. Kolejne miesiące naszej współpracy utwierdzały mnie w przekonaniu, że zostałem wychowawcą wspaniałego zespołu młodych ludzi. Chłopcy chętnie angażowali się w życie szkoły, osiągali dobre wyniki w nauce, oraz uczestniczyli w różnego rodzaju wyjazdach. Ich postawę w czasie pobytu w Poroninie, Brennej oraz Liptowskim Mikulaszu oceniam na stopień celujący. Nieubłaganie doczekaliśmy się okresu obchodzenia tzw. „osiemnastek" i rozbieżności związanych właściwym rozumieniem pojęć „pełnoletność" i „dojrzałość. Życzę wszystkim czwartoklasistom sukcesów na nowym etapie życia po „Mechaniku".

- Czym różni się specyfika nauczania w „Mechaniku"?

Uważam, że dobrze jest przekonać się, jak wygląda praca w innych placówkach z młodszymi ludźmi. „Mechanik" to szkoła techniczna, ale staram się rozbudzić w uczniach zainteresowania przyrodą. Myślę, że chociaż trochę mi się to udaje.

- W jakie projekty zagraniczne był Pan zaangażowany? Jak ocenia Pan ich przydatność dla uczniów?

Do tych projektów należą:

„Węgiel, słońce, woda i wiatr" w powiecie Elbe-Elster w Niemczech (Młodzież w Działaniu); „Ochrona przyrody w ruchu" w Walii (Młodzież w Działaniu);

„Młodzieżowa ekowrażliwość" w Raciborzu i Sławkowie (Młodzież w Działaniu);

Eororegion Silesia – wspólny dom dobrych sąsiadów i przyjaciół (Interreg IIIa).

Uważam, że tego typu projekty pozwalają poznawać nowe kultury, doskonalić posługiwanie się językami obcymi, pozbywać się uprzedzeń oraz nauczyć się wielu nowych rzeczy.

- Skąd się wzięły żaby w klasie biologii?

Zostały kupione w sklepie zoologicznym. Pierwotnie było ich 5, ale w zeszłym roku 2 zniknęły. Jest to smutne, ale prawdopodobnie zostały skradzione, gdyż płazy te dobrowolnie nigdy nie opuszczają środowiska wodnego.

- Jaką książkę Pan ostatnio przeczytał?

„Wymarzone jezioro Darwina", której autorem jest Tijs Goldschmidt. Treść jest związana z opisem niezwykle ciekawej fauny afrykańskiego jeziora Wiktorii, w którym spotykamy najwięcej gatunków endemicznych, występujących jedynie w jednym miejscu na Ziemi.

- Jest Pan znanym łowcą śmiesznych uczniowskich powiedzonek, prosimy o zacytowanie tych najciekawszych perełek.

Było ich dużo, ale pamiętam tylko niektóre. Oto one:

„Odkrycie DNA pozwala sprawdzić czy kobieta będzie supersamicą, czy tylko zwykłą kobietą."

„W Afryce uprawia się kawę, owce i barany."

„Albinizm to choroba alpinistów, którzy nie maja kolorowych genów."

„W przyszłości będą elektrownie słoneczne, z których ze Słońca prąd będzie jeździć na Ziemię."

„Rybactwem zajmują się rybacy a rybołówstwem rybołowy."

- Dziękuję za rozmowę.

Wywiad przeprowadził Paweł Draga, kl. 3a T

Wywiad z Arturem Sochą

Artur jest pierwszym uczniem w historii szkoły, który dostał się do II etapu Olimpiady Informatycznej. Od lat zajmuje wysokie miejsca w konkursach matematycznych i informatycznych. Zaproszony do klasy 1f odpowiedział na pytania młodszych kolegów, zachęcając ich do programowania i rozwijania swoich zdolności.

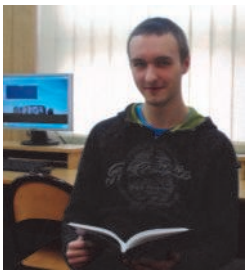

- Kiedy dostałeś swój pierwszy komputer?

Komputer dostałem w 4 klasie podstawówki. Pierwszy program w C++ napisałem w wieku 14 lat. Przez ok..2 lata uczyłem się samego języka z książki "Od zera do gier kodera", ale przerobiłem tylko pierwszy tom. Później przerzuciłem się na zadania algorytmiczne.

- Ile czasu poświęcasz tygodniowo na rozwijanie swoich zainteresowań i jak sprawdzasz swoje postępy?

W zasadzie przeznaczam na programowanie większość wolnego czasu. Każde zadanie wymaga zupełnie innego podejścia, trzeba je najpierw przemyśleć od strony teoretycznej. Codziennie przeznaczam na to 3 - 4 godziny, no chyba, że jest weekend - wtedy mogę posiedzieć dłużej. Poznaję nowe tematy i ważniejsze algorytmy. No, ale bez tego nie byłoby efektów :). Swoje umiejętności sprawdzam biorąc udział w różnych konkursach algorytmicznych takich jak Olimpiada Informatyczna, Potyczki Algorytmiczne, FRAKTAL, Algoliga i CodeForces. W każdym z nich jest kilka zadań, które wymagają wymyślenia dostatecznie szybkiego algorytmu rozwiązującego dany problem, ewentualnego uzasadnienia poprawności oraz implementacji w jakimś języku programowania. Każde rozwiązanie jest testowane automatycznie w celu sprawdzenia złożoności algorytmu, po czym przyznawana jest odpowiednia liczba punktów. Poza tym na co dzień robię zadania z MAINa i SPOJa.

- Jak przebiegał drugi etap Olimpiady Informatycznej?

II etap OI odbywał się w Krakowie i trwał trzy dni. Każdego dnia należało rozwiązać dwa zadania w ciągu pięciu godzin. W sumie szło mi nieźle, ale niestety zabrakło mi czterech punktów do finału. Nie tratuję tego jako porażki, ponieważ rywalizowałem z najlepszymi algorytmikami z całej Polski. Miałem okazję wymienić się doświadczeniami z innymi zawodnikami i nauczyć się czegoś nowego.

- Co masz w planie robić po maturze?

Chciałbym się dostać na Uniwersytet Jagielloński na informatykę, ponieważ jest tam wysoki poziom i wielu olimpijczyków wybiera tę uczelnię. Chciałbym tam wziąć udział w AMPPZ (Akademickie Mistrzostwa Polski w Programowaniu Zespołowym), a potem pojechać na ACM (mistrzostwa światowe). Pomarzyć można :).

- Masz jakąś radę dla młodszych kolegów?

Jeśli miałbym coś doradzić moim kolegom, to uważam, ze najlepiej będzie, jeśli po prostu będą robić to, co lubią i w czym są dobrzy. To, oraz wytrwałość, mogą sprawić, że będą się ciągle rozwijać i żyć z pasją.

Wywiad przeprowadził Marek Bauer, 1f T

Szkoła przetrwania

Budzi cię głos budzika stojącego na szafce obok twojego łóżka. Otwierasz zaspane oczy. Kompletnie nie chce ci się wstać z cieplutkiego łóżeczka, zaraz trzeba się ubrać, zrobić śniadanie i biec na autobus do szkoły. Na szybko powtarzasz ostatnie lekcje i odpisujesz zadanie, aby nie dostać kolejnej pały do dziennika. Wchodzisz do szkoły z myślą, że znów dwie matematyki na pierwszych lekcjach. Oczywiście nic nie umiesz z twojego ukochanego przedmiotu. Jednakże, nic nie pociesza i nie rozbawia tak, jak wiadomość, że twoi koledzy z klasy też nic nie umieją na matę. W grupie jest raźniej. Lepiej dostać kapę z kimś niż samemu. Nareszcie dzwonek na przerwę. Wychodząc na dwór czujesz tylko dym z papierosów, który rozprzestrzenia się w całej okolicy. Na początku chce ci się od tego wymiotować, ale po czasie już go po prostu aż tak nie odczuwasz.

Wracasz na kolejne lekcje. Najgorzej jak masz 40% lekcji w tygodniu z tym samym nauczycielem. Widzisz go częściej niż własnego ojca w domu. Po jakimś czasie nie da się już tego wytrzymać. Odechciewa się wszystkiego po takich lekcjach. Jeszcze na dodatek dostajesz jedynkę za spanie na lekcji. Czekasz tylko na dzwonek końcowy, żeby pojechać do domu i zasnąć na własnej kanapie. Jednak byłoby to zbyt piękne, żeby było prawdziwe i musisz wytrzymać jeszcze kilka godzin.

Lekcja w-fu jest jak woda na pustyni. Czekasz na nią cały dzień. Wreszcie możesz się wyszaleć i pograć w nogę. Nic nie poprawia humoru tak jak w-f. Aż od nowa chce się żyć! Lecz nie trwa to długo, ponieważ na kolejnych lekcjach zasypiasz ze zmęczenia i walczysz o przetrwanie, by tylko jak najszybciej się stąd wydostać.
I nagle, słyszysz ten dźwięk. Tak! To dzwonek! W jednej chwili wszyscy się zrywają, żeby jak najszybciej uciec z tej szkoły.

Tak właśnie mija twój dzień w szkole. Dzień w dzień to samo. Niby nudny i pewnie połowa osób myśli sobie, że po co mu takie coś, ale za parę lat, kiedy będziesz już musiał pracować i zarabiać na życie, to jeszcze zatęsknisz za czasami w szkole i tym, co tam się działo.

Dawid Modła 2e T

Nie musimy akceptować cudzych przekonań... ale musimy akceptować prawo innych do ich posiadania

W tym liście chciałbym uświadomić dzisiejszej młodzieży, jakie to szczęście, że mamy mieszkać w takim miejscu na Ziemi, gdzie panuje pokój i nie musimy biegać z karabinami po ulicach. Bo mimo, że pojęcia "holocaust" i "wojna" kojarzą nam się z daleką przeszłością i czasami naszych dziadków i pradziadków, to są takie miejsca na świecie, gdzie do dziś ludzie muszą z tym walczyć. Przykładem mogą być kraje Bliskiego Wschodu, gdzie dokonuje się mordów na ludziach innej rasy, czy innych poglądach religijnych i politycznych.

Natomiast, żeby nie jechać palcem po mapie tak daleko, przywołam pewne wydarzenia, które miały miejsce na naszym kontynencie. Dokładnie wydarzyło się to w Srebrnicy w 1995 r..
Żołnierze serbscy w masowych egzekucjach zamordowali w bestialski sposób 7000 mężczyzn i chłopców pochodzenia muzułmańskiego.

Wszystkie te konflikty są wynikiem braku tolerancji. Chciałbym przez to przekazać, że tolerancja powinna być czymś powszechnym. Powinniśmy promować tolerancję, ponieważ jest ona nam potrzebna do spokojnego życia. Warto pomyśleć, jaki świat byłby ciekawy, gdyby na całym świecie panowała tolerancja! My ludzie cechujemy się tym, że każdy jest inny. Każdy ma swoje poglądy i wartości.

Kamil Kozak kl. 3d Z

Wpadki maturalne

Obie te kobiety bez względu kochały swoich mężów, czyli błyskotliwe myśli naszych uczniów na próbnej maturze.

Temat: Rola żon w życiu bohaterów literackich. Analizując i interpretując podane fragmenty, przedstaw postawę bohaterów oraz ich wzajemne relacje. Wykorzystaj znajomość tekstów, aby określić, jaki wpływ miały kobiety na życie swoich mężów.
(W. Shakespeare, „Makbet" i Molier, „Świętoszek")

Tekst do analizy na egzaminie próbnym był upiornie długi i już na starcie odrzucił tych, którzy mają kłopoty z czytaniem. Ale i tak chętniej po niego sięgano. Szeroki klucz ułatwiał analizę (no chyba że abiturienci nie znali utworów, np. zarzucono Elmirze, że nie chciała rodzić dzieci Orgonowi i on tego nie zrozumiał). Bardzo ciekawe spostrzeżenia o kobietach czynione głównie z męskiego punktu widzenia.

Kim była Lady Makbet? *„Lady Makbet dążyła do władzy w najgorszy z możliwych sposobów czyli dążenia do władzy po trupach. Była żoną, która nie wywiązywała się ze swoich obowiązków, gdyż która zona kusi swego męża do popełnienia zbrodni. Lady Makbet rzuca w kierunku Makbeta wiele epitetów, którymi pogrywa na uczuciach i dumie męża. Nakręca go coraz bardziej do tego zabójstwa króla. Kusi innych do czynienia zła, a co najgorsze, nawet do zabijania."*

A Makbet? *„Zachowanie Makbeta też jest tragiczne, czyniąc to, co żona każe wtedy, gdy nakłania do popełnienia zła. Makbet się zgubił w pewnym momencie, co lady Makbet to wykorzystała i owinęła go wokół palca."*
Efektem tego: *„Gdy wrócił, powiedział wszystko swojej żonie i ona go podpuszczała do tego, by dążył do tego, by zostać królem królestwa. Makbet dał się temu skusić, co doprowadziło go do zguby i mętliku w życiu, jak i również w głowie."*
O drugiej bohaterce pisano mniej chętnie: *„Elmira w przeciwieństwie do lady Makbet nie ma się dobrze z swoim mężem. Relacje w tej parze są ciężkie i niełatwe. Elmira jest żoną posłuszną wobec męża, ale są pewne sprawy, w których mu się stawia. Elmira prosi Orgona, by ten wywalił Świętoszka z domu. Elmira, mężatka Orgona była osobą nie zachłanną, dobrze radzącą mu, ale on głupi i naiwny, nie chciał słuchać „głupiej" kobiety. Moim zdaniem, kobieta rozsądna nie dająca sobie wejść na głowę."*

Ostatecznie padają uczniowskie stwierdzenia natury socjologicznej: *„Kobieta uważa co innego, zaś mężczyzna też i rozmowy przeobrażają się w kłótnie. On sprawił jej przykrość, lecz ona dalej chciała no i pokazała mu prawdę."*

Wypowiedzi zebrali nauczyciele języka polskiego z naszej szkoły.

Opracowała Helena Draga

Rysunki Dawid Listopad, kl. 4f T

Osiągnięcia sportowe

3 krotne 2 miejsce w rejonie w szkolnej lidze LA 2012, 2013, 2014;
3 krotne 2 miejsce w sztafetowych biegach przełajowych w rejonie 2012, 2013, 2014;
2 krotne 2 miejsce w rejonie w piłce nożnej 2013, 2014, półfinał wojewódzki 2012;
2 miejsce w rejonie w piłce koszykowej 2012;
3 krotne 2 miejsce w rejonie w piłce siatkowej 2012, 2013, 2014;
3 krotne 1 miejsce w Turnieju Mikołajkowym w piłce siatkowej 2012, 2013, 2014.

4a T - **Tomasz Błaszczok** (siatkówka, LA, koszykówka), **Denis Psota** (siatkówka, koszykówka), **Bartłomiej Sławek** (siatkówka), **Andrzej Raszczyk**, **Wojciech Klecha** (piłka nożna);
4c T - **Tomasz Banik**, **Mateusz Pielczyk** (LA), **Tymoteusz Szafraniec** (piłka nożna), **Michał Klekocki**, **Paweł Smyczek**, **Mateusz Jabłoński** (koszykówka);
4d T - **Mateusz Lucia** (siatkówka, koszykówka, LA), **Aleksander Kacprzak** (badminton), **Tymoteusz Żurek**, **Łukasz Chalasta**, **Mateusz Soroka**, **Dariusz Omachel** (koszykówka);
3b Z - **Piotr Rzeszowski** (piłka siatkowa, LA);
3c Z - **Łukasz Makoś** (tenis stołowy), **Sebastian Kieżyński** (piłka nożna, LA), **Ernest Chroboczek** (LA), **Wojciech Franica** (piłka ręczna, siatkówka, LA), **Dariusz Runge** (siatkówka).

Wychowawcy o wychowankach

Dziękuję za fajne cztery lata. Rzadko zdarza się, aby klasa tak zgrała się jak Wy. Utrzymujcie po ukończeniu szkoły dalej tak dobry kontakt. Będę was bardzo miło wspominała i mam nadzieję, że wkrótce zobaczymy się na spotkaniu klasowym :). Pamiętajcie: każdy z Was jest kimś wyjątkowym.

Ewa Krzykała

Uczniowie klasy IVc to wspaniali ludzie, wrażliwi na drugiego człowieka. Bardzo się cieszę, że miałam możliwość poznania Ich, oraz uczestniczenia w Ich szkolnym życiu.

Małgorzata Różalska

Grupa indywidualistów z dość dużą odpornością emocjonalną na trudności. Bardzo lubi zajęcia ruchowe, często w parku. W szkole przez pierwsze 2 lata chętnie uczestniczyli w grach i zabawach zespołowych, takich jak podchody (my się chowamy, a nauczyciel nas szuka). Mieli niesamowite zdolności matematyczne. Dokonywali obliczeń często wykraczających poza pojęcie pani z matematyki. W ostatnim roku nauki pokazali, że mają niezłe zdolności aktorskie i taneczne.

Zapamiętam ich jako klasę wrażliwych ludzi. Niektórzy byli bardzo zamknięci w sobie, inni szaleni i przemądrzali, pozostali wszystko obracali w żart.

Weronika Wilkos-Hiltawska

W bólach dotarliśmy do trzeciej klasy, a łatwo nie było. Z 29 zostało tylko 17 uczniów. Klasę mamy małą, ale jesteśmy zgrani i potrafimy szybko i skutecznie działać.

Jan Unger

Jedna z najliczniejszych klas w szkole (na początku roku szkolnego 36 uczniów). Bardzo dobra komunikacja na płaszczyźnie wychowawca – uczeń. Duże zaangażowanie w akcjach organizowanych przez szkołę.

Janusz Matyja

Pobyt klasy 3c Z w „Mechaniku" to czas ciągłych wzlotów i upadków. Dobrze zapowiadająca się na początku grupa *rafakowskich śmiałków* pokazała prawdziwe oblicze w drugiej klasie. Chłopcy raczej nie mieli zapału do nauki:) Na szczęście znalazło się kilku zainteresowanych rozwojem i edukacją. Byli jednak i tacy, którzy w sposób szczególny wpisali się w historię szkoły. Prawdziwym klasowym odkryciem okazał się Marcin, który po egzaminie poprawkowym z matematyki ujawnił swoją drugą twarz. W ostatniej klasie był najlepszy z tego przedmiotu i nieustannie zaskakiwał wiedzą matematyczną swoją nauczycielkę i kolegów. Oby w dorosłym życiu udawało się chłopcom zaskakiwać wiedzą i życiową mądrością, którą zdobyli na Zamkowej.

Damian Sergiel

Absolwenci Zespołu Szkół Mechanicznych

kl. 3a Z - elektryk / elektromechanik - wych. mgr Jan Unger

kl. 3b Z - mechanik pojazdów samochodowych
wych. mgr Janusz Matyja

kl. 3c Z - ślusarz - wych. mgr Damian Sergiel

kl. 3d Z - ślusarz - wych. mgr Anna Olender

kl. 4a T technik mechanik / technik energetyk
wych. mgr Ewa Krzykała

kl. 4b T technik elektronik / technik elektryk
wych. mgr inż. Marcin Doczumiński

kl. 4c T technik informatyk
wych. mgr Małgorzata Różalska

kl. 4d T technik mechatronik
wych. mgr Bernard Grzesiczek

kl. 4f T technik informatyk / technik teleinformatyk
wych. mgr Weronika Wilkos-Hiltawska

kl. 3c TD technik mechanik
wych. mgr Edyta Wiesner

Zespół redakcyjny:

Redaktor naczelny: Marek Pielczyk

Redaktorzy: Marta Jezusek, Katarzyna Michalska, Paweł Draga, Kamil Pietraszko

Redaktor techniczny: Daniel Komorek

Zdjęcia: Joanna Majewska, archiwum szkolne

Opiekunowie: Helena Draga, Teresa Paskuda, Aldona Krajewska

Archiwalne numery znajdziecie na **gazeta.mechanik.rac.pl**